

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

J. C. M. Wielki Xiąże MICHAŁ, wczoraj o godzinie 6 wieczorem, przybył z Petersburga do Warszawy. Mieszka w Belwederze.

Ciągle dni pogodne i ciepłe ostatnie Września i w pierwszy tydzień Października, zdaią się odświeżać drzewa i rośliny, niektóre drzewa owocowe powtórnie kwitną.

Dziela Florjana drukiem nieogłoszone, pod tytułem: Oeuvres inédites de Florjan, recueillies par Pixérécourt. Paris, 1824. sprzedają się w Księgarni N. Glücksberga za zł: 12.

w Krótce w Teatrze Narodowym daną będzie Trajedia Mendog Król Litewski, napisana oryginalnie wierszem przez ś. p. Sławackiego Profesora w Uniwersytecie Wileńskim.

Gazeta Wiedeńska donosi iż Cesarsko-Morawsko-Szląskie Towarzystwo Rolnicze obrało swym Członkiem honorowym J. W. Hrabiego Józef: Maxy: Ossolińskiego, a gazeta Berlińska donosi że Króliewicz Następca Tronu Pruskiego przejeżdżając przez wieś Milawie w Poznańskim, rozmawiał długo z P. Struckim Inspektorem solnym, mającym lat 70, na którego ręku umarł Fryderyk Wielki. —

W dniu 18 Września r. b. w Dobrach Stropitszynie, w Województwie i Powiecie Halińskim, przeniosł się do wieczności ś. p. W. Krzysztof Celiński, w 85-tym roku życia swego. Czysta moralność, onoty Obywatelskie, czułość na nieszczęście bliźnich, były ce-

chę charakteru tego czci godnego Meza. Przepędziwszy młodość swoją na usługach Kraju, iako Urzędnik skarbowy, resztę życia poświęcił szczęściu swej Żony i Dzieci. Wśród łez niepokieszonej tak wielką stratą Familji, z zupełnem przygotowaniem Chrześcijanina, patrzył na zbliżającą się ostatnią chwilę życia, z tą samą stałością duszy, z iaką zawsze przyjmował przywiązane do życia dolegliwości. Czyny Małżonki i najlepszego Ojciec, ostatnie technienia temu poświęcił uczucie, nie z życiem lecz z Dziećmi swemi zdawał się tylko rozstawać, uśmiech pokoju towarzyszył Mu do grobu, a zgon jego był snem sprawiedliwego. — J. P.

Kilkanascie lat temu, w czasie powszechnego niedostatku, dobroczynny ieden Pan przechadzał się po publicznym ogrodzie. Już była późna wieczorna godzina, miał więc służącego z sobą, ale ten stał o podał. W tem obdarty Nędzarz stawa przed nim, przykładając mu pistolet do piersi i mówi: Daj mi pieniądze, albo ci życie odbiorę." Mówiąc te słowa drżał cały, i widać po nim było, że niewprawny do podobnych napaści: „Złesz się u dał, (odpowiedział mu Pan) właśnie w tej chwili 2 złote mam tylko przy sobie, te weź." Wziął je choćwie Nędzarz i poszedł. „Idź nieznaicznie za nim, (powiedział ów Pan do służącego) uważaj co robi, gdzie pójdzie?" Usłuchał służący, widział iak złodziej przedszedłszy ulicę kilka wstąpił do sklepiku, kupił

chleba, a potem udał się do nędznego dworku i wszedł po drabinie pod strych. Tam slychać było pisk kilkorga dzieci; Nędzarcz ci-
 snał na ziemię chleb kupiony i powiedział z
 boleścią: „Iedźcie, iedźcie, nasycie się choć
 raz, oto chleb który drogo Ojca waszego Kosz-
 tuie...” Potych słowach obliły się razem o u-
 szy służącego łkania kobiety i krzyk radośny
 dziełek; wskrósł przeięty, odszedł, wrócił
 do Pana i opowiedział mu wszystko. Ten
 wstał nazajutrz przed świtem i kazał się do
 tego dworku zaprowadzić. Przededrzwia-
 mi stróż zamiętał ulicę: „Kto tu mieszka pod
 strychem?” spytał go się. „Biedny Szwec,
 (odpowiedział Stróż) dobry człowiek ale
 bardzo ubogi; ama żonę i sześciorgo dzieci!”
 Pan poszedł na górę. Słyszac kogoś idącego,
 Szwec drzymiający jeszcze na barłogu, zerwał
 się i poznał od razu tego, którego wczora na-
 pastował w ogrodzie. Rzucił mu się do nóg,
 błagał o przebaczenie, zaklinał, żeby go do
 Prochowni nie wzięto. „Cicho bądź, cicho,
 (odpowiedział mu Mąż dobroczynny) nie
 w tym celu ja tu przyszedłem. Chcę cię tyl-
 ko ostrzedz póki czas jeszcze, że źle się bie-
 rziesz do chleba, ho największa nędza zbrod-
 ni nie usprawiedliwia; ale ponieważ widzę
 żeś do niej jeszcze nie nawykł, daję ci sto zło-
 tych, kup skór i czego do twoego rzemiosła
 potrzeba, pracuj, a zobaczysz, że wyżywisz
 uciwicie i żonę i dzieci!” Spelnila się wróż-
 ba dobroczynnego człowieka, iedną ialmużną
 całą uszczęśliwił rodzinę. (Roz. d. Dnie.)

Drugi tegoroczny Jarmark w Berdyczowie
 na Praczystę, był śliczniejszy od pierwszego
 (Onufrejskiego) i pomysluiejszy dla Kupców;
 dla obecných gości w czasie pierwszego prze-
 szkodziły słoty, a wczasie drugiego nieznośne
 upały. z Zabaw dawanych pod czas drugie-
 go Jarmarku, najbardziej podobaly się Tańce

wykonane w tamecznym Teatrze przez młodą
 Tancerkę Panne Meess, która coraz większe-
 go nabywa talentu.

„Lubownikom *Historji naturalnej* donoszę
 o zdarzeniu którego byłem świadkiem. Jadąc
 wczesnym miesiącu z *Gołdźskowa* i stanąwszy
 w Karczmie na popas, znalazłszy w Jzbie
 Karczemnej za nadto zaduchu, otworzyłem o-
 kno niezważając że w temże oknie od podwór-
 rza było gniazdo *Jaskulki*, toż gniazdo przez
 otwarcie okna, upadło, było w niem Piskle
Jaskulki. Przeięty zostałem zalem iż mimo-
 wolnie z mej przyczyny biedna ptaszyna iest
 pozbawioną swego siedliska; wziętem ją na
 rękę, w tym przylata stara *Jaskulka*, widzi
 gniazdo na ziemi, postrzega pisklę na mojej
 ręce; opuszcza ją zwykłą obawa zbliżania się
 do człowieka, siada na mojej ręce, usiłuje swym
 małym dziobkiem zabrać swe dziecko, leca-
 niezdola tego dokonać, odlata, wciagu min-
 ty powraca z dwoma innymi starymi *Jaskulkami*,
 wszystkie 3 siadaia na mojej ręce na której
 jeszcze było Piskle, po kilku probach udało
 się im uiąć dziobkami *Jaskuleczkę* z którą o-
 dleciały. Ten dowód miłości Rodzicielskiej,
 nawet przyiacni (gdyż trzecia *Jaskulka* musiała
 być przyiaciolką Rodziców) tyle mnie roz-
 rzewnił iż opisując to zdarzenie, spodziewam
 się znaleść takich czytelników którym takowe
 opisanie nie będzie oboiętnem, a może się przy-
 da jakim *Zoologom*. — M:M:W:P:

Stopni Ciepła Dnia 2 Października 17. d.
 3. 16. d. 4. 15. —

R O Z M A I T O Ś C I.

Gdy teraz zmarł *Krół Francuzki Ludwik*
 XVIII r. 1803 bawił w *Warszawie*, owcza-
 sowy pierwszy *Konsul Francji* (*Napoleon*)
 wysłał do *Ludwika* z przełożeniem aby zrzekł
 się *Korony Francuzkiej*; na co *Ludwik* odpo-
 wiedział „Cenię ja więcej *Pana Bonapartego*

niż jego poprzedników, szacując jego talenta Wojskowe, jego odwagę, wiele dobrego wyświadczył moiemu Ludowi (Francuzom) lecz nigdy niewyrzeknę się praw mego urodzenia. Jako Wnuk Świętego Ludwika nawet w więzach zachowam godność moją, a jako następca Franciszka I, powtórzę jego słowa *Wszystkośmy stracili przez honoru* ” Gdy zaś r. 1814 Ludwik XVIII wracał do Francji dla objęcia tronu swych przodków, stanąwszy w *Kale* na ziemi ojczyznej, to wyrzekł słowa do *Xinej Angulem*, Córki Ludwika XVI „Gdyby Korona którą mi ofiarują była wita z róż, chętnie bym nią uwienczył twoje skronie, lecz jest to Korona z *Ciernia*, przeto ją będę ją nosił.,” — w Monarchji Pruskiej mają się ogłosić ważne urzędzenia względem oszczędności, będzie skasowanych 5 Reżencji (między niemi w *Gdańsku*) Urzędnicy odtąd brać będą mniejszą płacę, a wiele urzędów zostanie zniesionych, najwięcej zaś tajnych Radców. — w Królestwie *Wirtembergiem* znów odkryto przy *Rotenminster* znaczne miny *Solne*, radość z tej przyczyny panuje w całym Kraju. — Gdy Pani *Jurbitde* z swą rodziną wysiadła na ląd w *Ameryce*, przyjęto ją zradością i okrzykami; wkrótce dowiedziała się że jej Mąż został rozstrzelany. — w *Nantes* doniesiono o zgonie Króla *Francuzk*: gdy Publiczność była w Teatrze, natychmiast spuszczone zasłony i wszyscy opuścili Teatr.

Do znakomitego *Adwokata* *Beżennego* w B... przybyła młoda, piękna, Panienska wzywając jego pomocy w sprawie bardzo ważnej, „ jeśli wygram tę sprawę (rzekła) będę bogatą, w przeciwnym razie, zostanę bez posagu, i musiałabym służyć jako guwernantka. ” Spojrzzał *Adwokat* na piękną *klientkę* i został ujęty jej wdziękami, w dalszej rozmowie przekonał się o jej starownem wychowa-

niu. „ Dzisiaj wieczor (rzekł) poświęcę przemyśleniu sprawy *WPanny* a jutro rano dam jej odpowiedź. ” Przybywa nazajutrz *Klientka* „ Sprawa *WPanny* (mówi *Adwokat*) jest tak zła, że cała moja zdatność obronić jej niezdolna, oświadczam zawczasu że musisz przegrać i z zalem widzę iż pozbawioną będziez całego majątku, lecz jeśli przyjmiesz moją rękę, serce i znaczny majątek, obędziesz się bez posagu, a tegoż dnia w którym sąd ogłosi wyrok pozbawiający ją majątku, stanem przed ołtarzem dla zawarcia dożgonnej przyjaźni ” *Panna* żądała także całego dnia do namysłu, a na zaiutrz przystała na propozycją *Adwokata*. — Potwierdza się o zwycięstwie wojska *Cesarsko Brezylskiego* nad wojskiem *Republikańskim*, pierwszym dowodził *Jeneral Morgado*, drugim *Prezydent Kiarwallo*, to zdarzenie pomnożyło stronnictwo *Cesarza*, a przeciwnie utracili nadzieie *Republikańcie*, *Kiarwallo* miał już szukać schronienia w *Europie*, i wywieść ogromne skarby które zebrał w czasie swego urzędowania. — We wsi bliskiej *Moguncji* mieszka *Kowal* nazwiskiem *Apfel* (*Jabłko*) który od dzieciństwa nie tylko nie może iść *Jabłek*, ale nadto mgłcie gdy usłyszy ich zapach, jego zaś żona urodzona *Francuzka*, nazywająca się z ojca *Poarie* (*Gruszka*) również nie może iść i znieść zapachu *Gruszek*; także i ich dzieci, *Synowie* naśladowią *Ojca*, a *Córki Matkę*! — Gdy wcalej prawie *Europa* narzekała na niedostatek gotowych pieniędzy, już także narzekania słyszeć się dała nawet w *Ameryce Północnej*, i tam ów sławny handel znacznych doznał odmian, a niektóre najmajątniejsze domy kupieckie nagle z ubożały; już niektórzy speculanci wynoszą się z *Ameryki do Azji*. — Gdy u terażniejszego *Króla Fran*: mieli pierwsze posłuchanie *Marszałkowie Francji*, *Monarcha* rzekł „ Ni-

gdy niezapomnę przysług któreście okazali dla Króla i Francji, chcecie być przekonani że w każdym zdarzeniu dam dowody moiego w was zaufania. *Marszałkowie* zawołali z zapalem *Niech żyje Król!* Do *Biskupa Wersalskiego* rzekł Monarcha „Połącz twoie modlitwy z moimi, abym zdołał od BOGA otrzymać potrzebną siłę dla uczynienia szczęśliwemi wszystkich moich poddanych. — Dwór Cesarsko *Austrjacki* włożył żalobę, po Królu *Francuzkim*, trwać ma przez dni 20. — w Niektórych miastach *Indyjskich* nim *Wdowa* po śmierci męża rzuci się na stos ognisty, doświadczać czy może znieść ten święty obrzęd, to jest: musi włożyć palec w ogień; niedawno (pisze ieden z podróżnych *Anglików*) iedna bogata i mloda *Wdowa*, dotknawszy palcem ognia, cofnęła się, i przeto pozabawioną została zaszczytu spalania się na stosie. — Zapewniają że wszyscy *Ministrowie Francuzcy* utrzymują bądą orczel nowego Króla, szczególnież zaś *P. Wilele* który posiada zupełne zaufanie Monarchy. — w *Puebla* w *Hiszpanji* d. 14 z. m. burzuciele ogłosili *Konstytucyją*, a rewolucyja trwała tylko przez 3 godzin, gdyż przybyło natychmiast wojsko. — w *Frankforcie* pokazują *Wółu* mającego 6 nóg. —

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bachmann Frydryk Radca z Królewca. — *Górski* Franciszek były Pułkownik z Leszczynka. — *Kochanowski* Michał Senator z Wilzozgór. — *Puchalina* Oby: z Lubelskiego. — *Ossoliński* Józef Kasztelan z Siedlec. — *Jagminowa* Pułkownikowa z Brześcia. — *Bucharyn* Urzędnik z G. Grodzieńskiej. — *Ostrowski* Antoni Sędzia z Dalkowa. — *Prażmowski* Sędzia. — *Olszyński* Ignacy Referen: z Lublina. — *Galowska* Tekla Oby: z G. Grodzieńskiej. — *Małachowski* Hrabia z Mińska. — *Piwnicka* Juljanna Prezesowa z Płocka. — *Cieszkowski* Poseł z Siedleckiego. — *Kamiński* Jan Oby: z G. Mochylewskiej. — *Pończyński* Wincenty Repent, wrócił do Warszawy mieszka przy ulicy *Freta* Nr 276.

DONIESIENIA.

Urząd Muniypalny M. Sto: Warszawy.
 Podaie niniejszem do Publicznej wiadomości, że w d. 25 i następnj ch b. m. odbywać się będzie codziennie w *Ratuszu Głównym* od godziny 3 do 6 z południa *Licytacja* na sprzedaż różnych efektów i odzieży od osób podejrzanych odbranych, po które właściciele niewiadomi z pobytu mimo zgłoszenia przez pisma publiczne, w oznaczonym terminie niezgłosili się — *Radca Stanu* *Prezydent* *Wojdca* — *Sekretarz* *Jlwy* *G. Jahołkowski*.
 w Dniu 8 Października r. b. o godzinie 3ej z południa w *Warszawie* na *Targu publicznym* *Muraw* zwanym, *Karota* żółta laki rowana, *Kocz* żan kiego koloru, i *Konie* z *Szorami* w drodze publicznej *licytacji* za gotow. *kurant* *pieniądze* sprzedane będą. *Jan Redlich* *Komornik* *Sądok*
 Zgubiony wczoraj wieczorem *Kapelusik* *Dzięciny*, można obrać w *Drukarni Kurjer*
 Kto zgubił w *Ogrodzie* *Saskim* *Łańcuszek* *stalowy* *Damski* może o takowym dowiedzieć się w *Drukarni Kurjera*.
 Dla *Świąt*, *Kantor* *Loterji* *Klasyckj* *L. Saul* s o. ma przy ulicy *Długiej*, w dnjach 14 i 15 b. m. będzie zamknięty, przeto mający bilety do *3ciej* *Klasy* *Lot:* wzięte z tegoż *Kantoru*, wcześniej raczą je wykupić.
 Podług obwieszczenia pod d. 30 z. m. w dodatku do *Gazety* *Warszawskiej* Nr 139 odbędzie się w d. 7 b. m. o godzinie 4tej popołudniu, wmiejscu, posiadzeń *Trybunetu* *Cyw:* *Wtwa* *Mazowieckiego*, *licytacja* na *Sądową* *sprzedaż* *domu* Nr 1979 przy *ulicy* *Gwardji*.
 Do spółki interesu pewnej korzyści rocznie 6 do 8000 złp. przynoszącego może być przypuszczonym kto 500 *Talarów* *kapitała* chce włożyć, najdogodniej byłby ten interes dla *Kuupa*; mający chęć, niech odda *Adres* swój z *litterą* *M. C.* do *Drukarni* *Kurjera*.
Teatr. *Dziś* *Kom.* *Originalna* *Trafik* *swój* *na* *swego* *i* *Kom:* *Niezgody* *domowe*. *Jutro* *na* *dochód* *J. P. Kastyllona* *Opera* *Janek* *i* *Stefanek*, po pierwszym akcie tenże tańczyć będzie *Pa nowe*, w drugim akcie *Bohero*, zakończy *Zabawa* z *Tańcami* w której tenże wystąpi w tońcu *Rossyjskim* i w *Mazurku*. — w *Piątek* *Koncert* *wokalny* *i* *instrumetalny* *PP. Fenzi*.